

**Z magazynu modowego do filmu** W 2000 roku założyła „Fashion – Magazyn Mody” (obecnie „Fashion Magazine”). Do współpracy angażowała najbardziej onieśmielające nazwiska: Beatę Tyszkiewicz, Grażynę Szapołowską czy Katarzynę Figurę. U niej zaczęli między innymi Mariusz Przybylski i Łukasz Jemioł. Katarzyna Kultys wychowała całe pokolenie dziennikarzy i redaktorów zajmujących obecnie najważniejsze stanowiska w prestiżowych wydawnictwach w Polsce. Po czym zrezygnowała z posady, odsunęła się w cień, po prostu zniknęła. „Wyskoczyłam poobijana z pędzącego pociągu, jakim było moje życie. Zaczęłam się zastanawiać, czego naprawdę chcę od siebie i co jest dla mnie najważniejsze”, mówi Katarzyna Kultys. W tym roku otrzymała nominację do Golden Tree International Documentary Film Festival, jednego z najbardziej opiniotwórczych konkursów dla reżyserów i twórców filmów dokumentalnych. Zakwalifikowało się osiem projektów, w tym cztery z Europy. Do stworzenia dokumentu (pod roboczym tytułem „Empire”) o synu, Oskarze, namówili ją profesorowie ze Szkoły Wajdy, u których studiowała na kierunku DOK PRO – Marcel Łoziński, Vito Zalakeviciute i Maciej Cuske. Oskar ma nietypową pasję – zbiera, hoduje i dokumentuje życie oraz zwyczaje małych insektów. „Zaczęła się w naszym domu jazda bez trzymanki: ja biegająca z kamerą za dzieciakiem, który tej kamery nie lubi, i on przynoszący coraz to nowe stworzenia, które doprowadzają mnie do szału. To dokument o wzajemnym przekraczaniu granic”, opowiada Kultys. To jej druga realizacja. Pierwsza, krótkometrażowa „Wiesia” z zeszłego roku, opowiadała o Julku Rusinie i Maćku Józwiaku z duetu RAD. Film na YouTube w niecałe sześć miesięcy obejrzało ponad piętnaście tysięcy osób – dziesięć razy więcej niż relację z pokazu tej kolekcji. Miłość Katarzyny Kultys do filmu nie pojawiła się wczoraj. Jako dziecko chciała zostać aktorką, ale zdaniem wychowawczyni nie miała wystarczająco



fot.  
Patrycja  
Woj-  
-Wojcie-  
chowska

dobrego głosu. Dopiero odejście z mediów i opieka nad dorastającym synem pozwoliły jej znaleźć czas na oglądanie filmów w kinach studyjnych. Kiedy przyszedł czas na realizację marzeń, wybrała najtrudniejszą formę obrazu ruchomego – dokument. „Tworząc i zaglądając w oczy drugiego człowieka, dowiadujemy się, jacy jesteśmy i dokąd zmierzamy. To bardzo intymna i ryzykowna podróż, która odsłania naszą wrażliwość i każe rozprawić się z głęboko ukrytymi emocjami oraz demonami – twierdzi reżyserka. – Ważny jest dla mnie człowiek i jego ludzkie odruchy na poziomie komórkowym, niewyuczonym, nieodegranym pod publikę”. Dodatkowo Kultys pracuje nad scenariuszem opartym na jej własnych doświadczeniach w mediach i przygotowuje tekst do krótkometrażowego filmu, w którym relacja między siostrami staje się pretekstem do pokazania najbardziej ekstremalnych zachowań w sytuacjach zdrady i upokorzenia przez, wydawałoby się, najbliższe osoby. A to dopiero początek jej reżyserskiej ścieżki.

**Polka w Afryce** „Jest taki moment, kiedy wychodzę z samolotu i wdycham powietrze nowego kraju po raz pierwszy. W tej sekundzie potrafię stwierdzić, czy zakocham się w tym miejscu, czy nie”, mówi Maja Kotala. Jej program edukacyjny Sewing Together pomaga młodym kobietom w Kenii w nauce szycia i projektowania mody. To już trzecia edycja tego programu. Pierwsze dwie, w Mpigi (Uganda) i Nairobi, zakończyły się wymiernym sukcesem: uczennice Kotali samodzielnie kształcą kolejne grupy lokalnych szwaczek i krawcowych. Edukacja w Kenii jest płatna, dlatego pomoc Kotali w postaci bezpłatnego kursu okazała się tam bezcenna. „Nie jestem fundacją, tylko programem edukacyjnym. Nie buduję domów czy studni. Moją formą niesienia pomocy jest realizacja programu, który daje kobietom zawód i w efekcie – niezależność”, dodaje Kotala. Maja prowadzi pracownię w Mombasie. Założyła ją na początku roku wraz z Judy Gitonga, absolwentką lokalnej szkoły projektowania mody. Kobiety utrzymują swoją działalność dzięki sprzedaży uszytych produktów w charytatywnym sklepie internetowym (mkotala.com/charityshop) oraz współpracy z kilkoma polskimi markami, w tym Koko World i Pan Tu Nie Stał. Wartość programu widać najwyraźniej w kontekście historii kobiet, które do niego przystępują. Dla dziewiętnastoletniej Saily Sewing Together to jedyna szansa i alternatywa dla bycia zamkniętą w domu kobietą żyjącą w zaaranżowanym małżeństwie. Rodzice dwudziestopięcioletniej Ethel kilka lat temu postawili jej ultimatum: albo studia farmaceutyczne, albo wyrzucenie z domu. Dzisiaj od dyplomu dzieli ją jeden egzamin, który ze względu na pandemię zawieszono, a Ethel, zamiast pojechać do domu, zdecydowała się zostać w mieście. „Powiedziałam mamie, że daję korepetycje. Dokończę studia i zawiozę rodzicom ten dyplom. A później założę własną markę odzieżową!”, mówi, uśmiechając się od ucha do ucha. Ma się od kogo uczyć – zarówno projektowania, jak i buntowniczego uporu oraz determinacji. Kotale do Kenii zaprowadził instynkt: ten sam, który wyprowadził ją z rodzinnego Chorzowa do Sydney w Australii, gdy miała osiemnaście lat. Tam ukończyła szkołę projektowania mody, po czym przeniosła się do Paryża, gdzie przez sześć lat reprezentowała Common Projects, M.Cohen i Readymade Japan przed Harrodssem, Opening Ceremony, Dover Street Market czy Maxfield LA. W pojedynkę zwiedziła większość Azji Południowo-Wschodniej oraz Afryki Północnej i Wschodniej. Chociaż w Mombasie nie brakuje jej towarzystwa, ze wszystkich wyzwań to właśnie samotność jest dla niej najtrudniejsza do przezwyciężenia. Szczególnie w momencie, gdy wspólnik wyrzucił ją na bruk z miejsca, w którym stworzyła szkołę. Zostawił Maję bez dachu nad głową i z maszynami do szycia, których nie miała gdzie przechować. Kotala wykupiła już bilet powrotny do Polski: „To były najcięższe dwadzieścia cztery godziny mojego życia”, wspomina. I właśnie w tym momencie pojawiła się Judy z pracownią, która czekała, aż ktoś ją zagospodaruje. „To jest właśnie magia Kenii, która na swój sposób jest w stanie wszystko wyrównać. I wynagrodzić”, mówi Kotala.



fot. Wiktoria  
Rolkowska



**JESTEŚ TYM,  
CO NOSISZ**

Poznaj nasze nowe modele: wyprodukowane w sposób przyjazny dla środowiska, ograniczający zanieczyszczenia i zużycie wody.

→ Dowiedz się więcej na [levi.com/sustainability](https://levi.com/sustainability)